

czwartek, 20.03.2025

Orędzie Ojca Świętego na 62 Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Orędzie Ojca Świętego

na 62 Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Rok: 2025

Autor: **Papież Franciszek**

Drodzy Bracia i Siostry!

W tym 62. Światowym Dniu Modlitw o Powołania pragnę zwrócić się do was z radosną i dodającą otuchy zachętą, abyście byli pielgrzymami nadziei ofiarując z hojnością swoje życie.

Powołanie jest cennym darem, który Bóg zasiewa w sercach, wezwaniem do wyjścia poza siebie, aby podjąć drogę miłości i służby. A każde powołanie w Kościele – czy to do życia jako osoba świecka, czy do posługi wynikającej ze święceń, czy też do życia konsekrowanego – jest znakiem nadziei, jaką Bóg żywi wobec świata i każdego ze swoich dzieci.

W naszych czasach wielu młodych czuje się zagubionych w obliczu przyszłości. Często doświadczają niepewności co do perspektyw pracy, a jeszcze głębiej, kryzysu tożsamości, który jest kryzysem sensu i wartości, a zamęt cyfrowy sprawia, że staje się on jeszcze trudniejszy do przejścia. niesprawiedliwość wobec słabych i ubogich, obojętność egoistycznego dobrobytu, przemoc wojny, zagrażają planom dobrego życia, które pielęgnują w swoich sercach. Jednak Pan, który zna serce człowieka, nie porzuca w niepewności; wręcz przeciwnie, chce wzbudzić w każdym świadomość, że jest on miłowany, powołany i posłany jako pielgrzym nadziei.

Z tego powodu my, dorośli członkowie Kościoła, a zwłaszcza pasterze, jesteśmy przynaglani do przyjęcia, rozeznania i towarzyszenia drodze powołaniowej nowych pokoleń. A wy, młodzi, jesteście wezwani do bycia protagonistami, a jeszcze lepiej współprotagonistami wraz z Duchem Świętym, który wzbudza w was pragnienie uczynienia z życia daru miłości.

Podjęcie własnej drogi powołania

Drodzy młodzi, „wasze życie nie jest «w międzyczasie». Jesteście teraz Boga” (Posynod. adhort. apost. Christus vivit, 178). Trzeba sobie uświadomić, że dar życia domaga się hojnej i wiernej odpowiedzi. Spójrzcie na młodych świętych i błogosławionych, którzy z radością odpowiedzieli na wezwanie Pana: św. Róża z Limy, św. Dominik Savio, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, św. Carlo Acutis, błogosławiony – a wkrótce święty – Pier Giorgio Frassati i wielu innych. Każdy z nich przeżywał swoje powołanie jako drogę do pełni szczęścia, w relacji z żywym Jezusem. Kiedy słuchamy Jego słowa, pałają w nas serca (por. Łk 24, 32) i odczuwamy pragnienie poświęcenia naszego życia Bogu! Wówczas chcemy odkryć, w jaki sposób, w jakiej formie życia możemy odwzajemnić miłość, którą On jako pierwszy nam ofiarowuje.

Każde powołanie, dostrzeżone w głębi serca, sprawia, że kiełkuje odpowiedź jako wewnętrzne dążenie do miłości i służby, jako źródło nadziei i miłości, a nie jako dążenie do samorealizacji. Powołanie i nadzieja splatają się więc w Bożym planie radości każdego mężczyzny i każdej kobiety, powołanych osobiście do ofiarowania swojego życia innym (por. Adhort. apost. Evangelii gaudium, 268). Wielu młodych stara się poznać drogę, na którą wzywa ich Bóg: niektórzy rozpoznają – często ze zdumieniem – powołanie do kapłaństwa lub życia konsekrowanego; inni odkrywają piękno powołania do małżeństwa i życia rodzinnego, a także do zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i do dawania świadectwa wiary wśród kolegów i przyjaciół.

Każde powołanie jest ożywiane nadzieją, która przekłada się na zaufanie Opatrzności. Dla chrześcijanina bowiem, nadzieja jest czymś więcej niż zwykłym ludzkim optymizmem: jest raczej pewnością zakorzenioną w wierze w Boga, który działa w historii [życia] każdej osoby. I tak powołanie dojrzewa poprzez codzienne zaangażowanie w wierność Ewangelii, w modlitwie, w rozeznawaniu, w służbie.

Drodzy młodzi, nadzieja pokładana w Bogu nie zawodzi, ponieważ On prowadzi każdy krok tych, którzy się Jemu powierzają. Świat potrzebuje młodych, którzy byliby pielgrzymami nadziei, odważnych w oddawaniu swojego życia Chrystusowi, pełnych radości z samego faktu, że są Jego uczniami-misjonarzami.

Rozeznawanie swojej drogi powołania

Odkrywanie swojego powołania dokonuje się na drodze rozeznawania. Ta droga nigdy nie odbywa się w samotności, lecz rozwija się na łonie wspólnoty chrześcijańskiej i wraz z nią.

Drodzy młodzi, świat popycha was do dokonywania pochopnych wyborów, do wypełniania waszych dni zgiełkiem, uniemożliwiając wam doświadczyć ciszy otwartej na Boga, który przemawia do serca. Miejcie odwagę zatrzymać się, wsłuchać w siebie i zapytać Boga: czego pragnie dla was. Cisza modlitwy jest niezbędna, aby „odczytać” Boże powołanie w swojej historii, i aby dać wolną i świadomą odpowiedź.

Skupienie pozwala zrozumieć, że wszyscy możemy być pielgrzymami nadziei, jeśli uczynimy z naszego życia dar, zwłaszcza w służbie tym, którzy mieszkają na materialnych i egzystencjalnych peryferiach świata. Kto słucha Boga, który powołuje, nie może ignorować krzyku tak wielu braci i siostr, którzy czują się wykluczeni, zranieni, opuszczeni. Każde powołanie otwiera na misję bycia obecnością Chrystusa tam, gdzie najbardziej potrzebne są światło i pocieszenie. W szczególności, wierni świeccy są wezwani do bycia „solą, światłem i zaczynem” królestwa Bożego poprzez zaangażowanie społeczne i zawodowe.

Towarzystwo na drodze powołaniowej

W tej perspektywie, osoby pracujące w duszpasterstwie i dziele powołań, zwłaszcza kierownicy duchowi, niech nie lękają się towarzyszyć młodym ludziom z nadzieją i cierpliwym zaufaniem Bożej pedagogii. Chodzi o to, aby być dla nich osobami zdolnymi do słuchania i przyjęcia z szacunkiem; osobami, którym mogą zaufać, mądrymi przewodnikami, gotowymi im pomóc, i uważnymi, aby rozpoznać znaki Boga na ich drodze.

Dlatego zachęcam do promowania troski o powołania chrześcijańskie w różnych sferach życia i działalności człowieka, sprzyjając duchowemu otwarciu każdej osoby na głos Boga. W tym celu, ważne jest, aby programy edukacyjne i duszpasterskie zapewniały odpowiednie przestrzenie do towarzyszenia powołaniom.

Kościół potrzebuje pasterzy, zakonników, misjonarzy, małżonków, którzy potrafią z ufnością i nadzieją powiedzieć Panu „tak”. Powołanie nigdy nie jest skarbem, który pozostaje zamknięty w sercu, ale wzrasta i umacnia się we wspólnocie, która wierzy, kocha i pokłada nadzieję. A ponieważ nikt nie może sam odpowiedzieć na Boże powołanie, wszyscy potrzebujemy modlitwy i wsparcia braci i siostr.

Najmilsi, Kościół jest żywy i płodny, gdy rodzi nowe powołania. A świat szuka, często nieświadomie, świadków nadziei, którzy swoim życiem głoszą, że pójdzie za Chrystusem jest źródłem radości. Nie ustawajmy zatem w proszeniu Pana o nowych robotników na Jego żniwo, pewni, że On nie przestaje powoływać z miłością. Drodzy młodzi, powierzam wasze podążanie za Panem wstawiennictwu Maryi, Matki Kościoła i powołań. Idźcie zawsze jako pielgrzymi nadziei drogą Ewangelii! Towarzyszę wam moim błogosławieństwem i proszę, abyście się za mnie modlili.

Rzym, Poliklinika Gemelli, dnia 19 marca 2025 r.

FRANCISZEK

Źródło:

<https://www.ekai.pl/dokumenty/oredzie-ojca-swietego-na-62-swiatowy-dzien-modlitw-o-powolania/>